Stowarzyszenie Służba w Oświęcimiu
Szalom
LIST INFORMACYJNO-MODLITEWNY
...cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście.
Mat. 25.40b
tel. 338430667 • www.shalomoswiecim.pl • e-mail: hope@pro.onet.pl

Nr 31 ISSN 2391-3983 8/2016

Oświęcim, listopad 2016 r.

Drodzy Bracia i drogie Siostry

Dzięki Bożej pomocy i łasce zrealizowaliśmy kolejny wyjazd na Ukrainę. Tym razem byliśmy z 7-osobową grupą Polaków, którym Pan położył na serce praktyczną pomoc dla potomków Abrahama, Izaaka i Jakuba na Ukrainie. Był to dla nas niezwykły czas obfitujący w Boże błogosławieństwo i prowadzenie.

Najpierw przyjechaliśmy do Szepetowki, gdzie byliśmy na stołówce oraz odwiedzaliśmy naszych drogich w ich domach.

Jako pierwszą odwiedziliśmy 63-letnią Dorę, która z radością i wdzięcznością przyjęła nas w swoim mieszkaniu. Pomimo dolegliwości, jakie Dora nadal odczuwa w swoim organizmie, dzięki Bogu, że najbardziej uciążliwe z nich jak: problemy z wątrobą, chroniczna biegunka, ustały.

Dora

Odwiedziliśmy także 82-letniego Aleksandra, który z Bożą pomocą ciągle jest pełen energii i życia. W czasie wojny wraz z rodziną

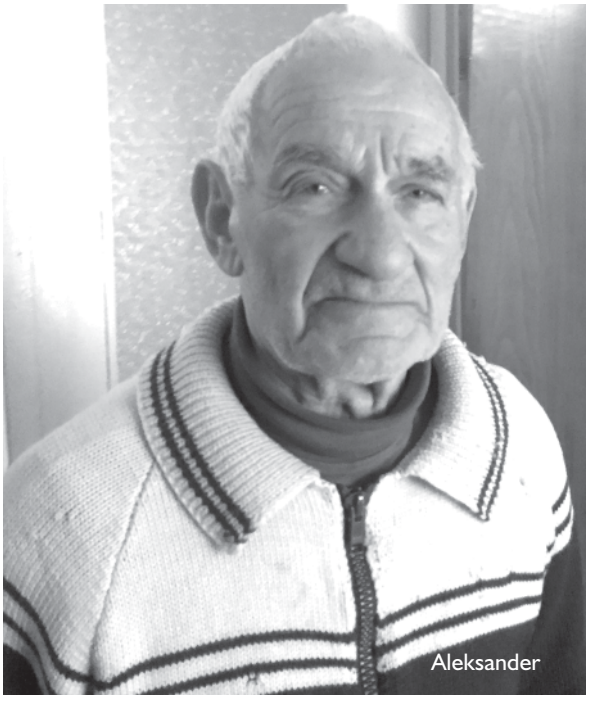
Aleksander

został ewakuowany do Kazachstanu. W rodzinne strony powrócił dopiero końcem 1944 r. Cieszymy się z tego, że Aleksander może uczęszczać na stołówkę, gdzie oprócz obiadów, słyszy też Słowo Boże. Módlmy się o Aleksandra, aby to Słowo wydało w jego życiu obfity plon na Bożą chwałę. *Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić*

zamiary i myśli serca – List do Hebrajczyków 4,12.

Kolejną odwiedzoną przez nas osobą była 66-letnia Gienia. Trzy lata temu zmarła jej mama, przez co Gienia ciągle czuje się bardzo

osamotniona. Jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że Gienia ma kontakt z wierzącymi osobami z miejscowego Zboru Chrześcijan Baptystów. Módlmy się, aby te kontakty zaowocowały w życiu Gieni na Bożą chwałę, aby poznała Jeszuę jako osobistego Zbawiciela.

Kolejną z odwiedzonych osób była 63-letnia Raisa. Dzięki Panu, Raisa kontynuuje leczenie, które powoli zaczyna przynosić dobre

efekty. W czasie naszej wizyty przekazaliśmy dla niej środki finansowe na dwa miesiące dalszego leczenia. Koszt miesięcznej kuracji to około 2000 zł,-. Prosimy Was o modlitwy o zdrowie Raisy oraz o dalsze możliwości jej leczenia aż do zamierzonego skutku. Wszelką pomoc, którą chcielibyście przekazać w tym celu, można wpłacać na konto Stowarzyszenia z dopiskiem „Pomoc dla Raisy". Widzimy, jak Raisa w swych trudnościach i chorobie szuka Boga i przybliża się do Niego. Prosimy, módlcie się o jej zbawienie oraz pełne uzdrowienie.

Odwiedziliśmy też 78-letnią Olgę. Jesteśmy wdzięczni Bogu za wierzącą opiekunkę, która codziennie odwiedza Olgę, dba o jej higienę oraz czystość w mieszkaniu. Najwspanialsze

jest to, że po codziennych obowiązkach razem z Olgą czytają Słowo Boże i wspólnie się modlą. Kontakty te przynoszą błogosławione skutki, gdyż niedawno Olga oddała swoje życie Zbawicielowi Jeszui. Cieszymy się z tego, że w zupełności ustała depresja, która dręczyła Olgę po śmierci jej męża.

Byliśmy również u Inessy oraz jej córki Mariny. W ostatnim czasie Inessa przeszła operację nowotworu piersi. Dzięki Bogu obecnie czuje się dobrze. Bardzo ważna jest modlitwa o jej zbawienie, gdyż wiedza, jaką posiada stoi na przeszkodzie do poznania Jeszui jako osobistego Zbawiciela. Prosimy Was, módlcie się o Inessę oraz jej córkę, by Pan oświecił je światłem swojego poznania, aby w prosty sposób mogły zaufać swojemu Panu i Zbawicielowi Jeszui.

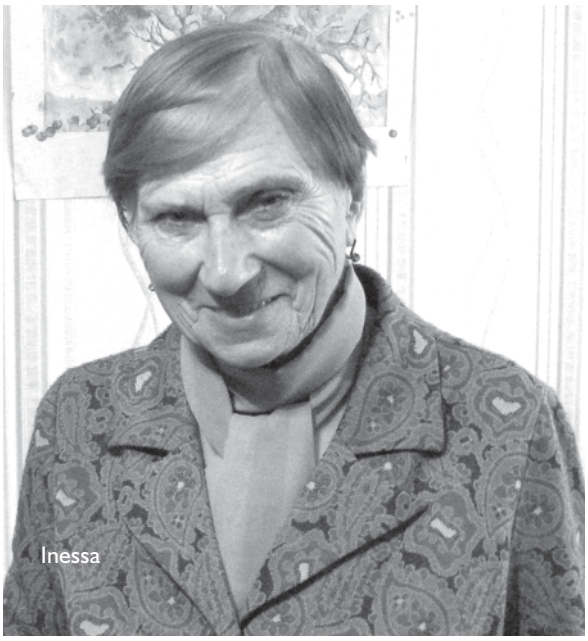
Inessa

Odwiedziliśmy także, wierzącą w Mesjasza Jeszuę, Swietę oraz jej niepełnosprawnego brata Sławika, którzy również są objęci pomocą na stołówce w Szepetowce. W najbliższym czasie Swieta planuje przeprowadzkę do swojej siostry w Kijowie, lecz póki co ma trudności ze sprzedażą swojego obecnego mieszkania. Módlmy się, aby Pan objawiał swoją wolę w życiu Swiety oraz jej brata.

Jako ostatnią w Szepetowce odwiedziliśmy 66-letnią Jewę, która także wierzy w Jeszuę,

Jewa

jako swojego Mesjasza i Zbawiciela. Jewa jest osobą samotną. 15 lat przepracowała jako pielęgniarka w miejscowym szpitalu. Po tym, jak przeszła na wcześniejszą emeryturę, pomaga Rozie i Zinowowi w służbie na stołówce oraz dla potrzebujących w tej gminie. Prosimy Was o modlitwy za Jewą, która cierpi na artretyzm stawów stóp, co bardzo utrudnia jej normalne funkcjonowanie i przysparza wiele bólu podczas chodzenia.

Kiedy podczas wspólnego szabatu rozmawialiśmy z Rozą i Zinowem, którzy niosą cię-

Szabat
w Szepetowce

Roza i Zinow

żar odpowiedzialności za służbę społeczności żydowskiej w tym mieście, bardzo prosili o modlitwy, aby Pan dodawał potrzebnej im siły i zdrowia, by mogli podołać niemałym wyzwaniom, jakie niesie ze sobą ta służba, zarówno w fizycznym jak i duchowym wymiarze. Ogłaszajmy dla nich cudowne słowa obietnicy zapisanej w Księdze Izajasza 40,28-31: *Czy nie wiesz? Czy nie słyszałeś? Bogiem wiecznym jest Pan, stwórcą krańców ziemi. On się nie męczy i nie ustaje, niezgłębiona jest jego mądrość. Zmęczonemu daje siłę, a bezsilnemu moc w obfitości. Młodzieńcy ustają i mdleją, a pacholęta potykają się i upadają, lecz ci, którzy ufają Panu,*

nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły, biegną, a nie mdleją, idą, a nie ustają.

Jest to dla nas wielką radością, że niewielka społeczność Żydów, wierzących w Mesjasza Jeszuę, coraz bardziej się umacnia. Każdego piątku wieczorem spotykają się na wspólnej modlitwie i rozważaniu Słowa Bożego. Jest to dla nich wielką zachętą i zbudowaniem w trudnych czasach, w jakich przyszło im żyć.

Po przyjeździe do Winnicy, z Bożą pomocą przygotowaliśmy paczki żywnościowe dla potrzebujących potomków Abrahama, Izaaka

Przygotowywanie paczek

i Jakuba, zamieszkujących na terytorium okręgu winnickiego. Przygotowując te paczki, byliśmy wdzięczni Bogu za kolejną możliwość wsparcia naszych drogich, którym usługujemy w ich potrzebach.

Pierwszą miejscowością, do której dotarliśmy z paczkami, był Gniwań. Po przekazaniu paczek, odwiedziliśmy też kilka osób w ich domach.

Jako pierwszą odwiedziliśmy 86-letnią Bellę oraz jej 57-letnią córkę Julię. Niestety, Bella

Bella

ze względu na swój wiek oraz pogłębiającą się demencję oraz niesprawność ruchową jest w coraz gorszym stanie. Także z jej córką Julią ciężko jest nawiązać kontakt z powodu choroby psychicznej, na którą cierpi już od wielu lat. Obydwie wymagają opieki i troski, którą w miarę możliwości zapewnia im gniwańska społeczność żydowska. Bella oraz Julia potrzebują naszych modlitw, aby sam Pan, który jest ojcem wdów i sierot, okazał im swą łaskę i miłosierdzie w tej trudnej sytuacji.

Kolejną odwiedzoną przez nas osobą był 64-letni Siergiej. Niestety, do nędzy w jakiej znaj-

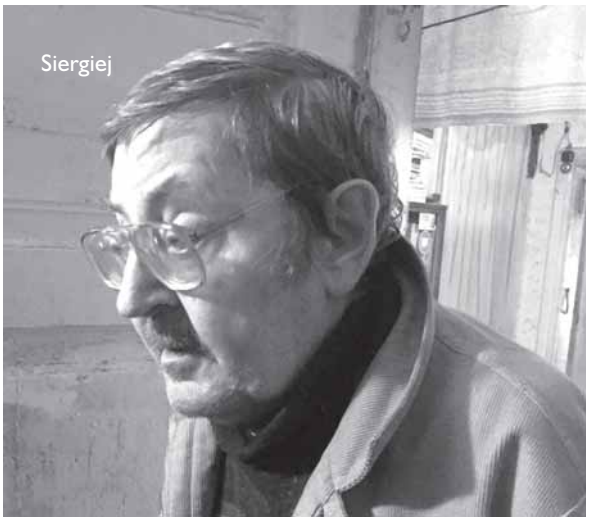
Siergiej

duje się Siergiej, doszedł jeszcze alkoholizm, w który uwikłał się wraz ze swymi kolegami. Będąc u Siergieja, nie tylko modliliśmy się o jego uwolnienie, ale też zaproponowaliśmy mu konkretną pomoc w wyjściu z problemów, w jakich się teraz znajduje. Siergiej potrzebuje modlitwy, aby Pan otworzył jego oczy na nędzę fizyczną i duchową, w jakiej się znalazł. Oby Duch Boży obudził w nim pragnienie zmiany dotychczasowego życia.

Odwiedziliśmy też 93-letnią Dorę, która w swoim dzieciństwie przeżyła getto w miej-

Dora

scowości Krasne. Po wojnie przez 43 lata pracowała jako pracownik medyczny w miejscowym szpitalu. Dora w ciągu swego długiego życia doświadczyła wiele poniżenia i okropności, szczególnie podczas wojny, ale także i w czasach komunizmu. Wszystko to ze względu na żydowskie pochodzenie. Módlmy się, aby sam Pan i Bóg Izraela, przez Mesjasza Jeszuę, uleczył wszystkie rany i gorycz, jakie w niej pozostały.

Ostatnią osobą odwiedzoną przez nas w Gniwaniu była 69-letnia Natasza. W ostat-

Odwiedziny u Nataszy

nim czasie Natasza przeżyła wylew i z tego względu nie może chodzić. Natasza jest w bardzo wielkiej potrzebie, zarówno fizycznej jak i duchowej. Dlatego bardzo prosimy Was o modlitwy za Nataszą, aby Pan Jezus podźwignął ją z niemocy i mogła przyjąć Go jako swego osobistego Zbawiciela.

Po wizycie w Gniwaniu pojechaliśmy z paczkami do małego miasteczka Tywrów, gdzie mieszka jeszcze kilka osób pochodzenia żydowskiego. Również tam zawieźliśmy paczki i spotkaliśmy się z niektórymi członkami żydowskiej wspólnoty w tym mieście. Cieszy-

Spotkanie z członkami gminy żydowskiej w Tywrowie

liśmy się ze wspólnego spotkania z Leonidem i Piotrem, którzy gościli w naszym kraju w ramach tegorocznego projektu „Odpoczynek". Cieszymy się, że w Tywrowie mogliśmy także pomóc poprzez projekt medyczny. Módlmy się o dalsze owocne kontakty z żydowskimi mieszkańcami Tywrowa, aby przyniosło to dobre owoce na Bożą chwałę.

Kolejną miejscowością na trasie naszego wyjazdu na Ukrainę był Mohylew Podolski. Po rozładowaniu paczek, spotkaliśmy się z niektórymi członkami społeczności żydowskiej, którzy przybyli do Muzeum Holokaustu, gdzie też

Spotkanie z członkami gminy żydowskiej w Mohylewie Podolskim

mogli odebrać przywiezione przez nas paczki. Było to dla nas bardzo wzruszające spotkanie, podczas którego mogliśmy przekazać pozdrowienia od wszystkich Was, którzy wspieracie tę służbę, a także mogliśmy się dzielić naszą relacją z Jeszuą, dzięki któremu kochamy naród Bożego wybrania.

Po tym spotkaniu udaliśmy się na stołówkę, gdzie wspólnie z naszymi drogimi, którym pomagamy na stołówce, zjedliśmy obiad i roz-

Wspólny obiad na stołówce w Mohylewie Podolskim

mawialiśmy. Jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że od wielu lat możemy kontynuować to dzieło miłosierdzia dla Żydów w Mohylewie Podolskim nie tylko poprzez paczki i pomoc medyczną, ale przede wszystkim poprzez codzienne obiady na stołówce. Jesteśmy też bardzo wdzięczni Bogu za Tanię, która całym sercem zaangażowała się w funkcjonowanie tej stołówki.

Po wspólnym posiłku na stołówce, odwiedziliśmy także kilka osób w ich domach.

Jedną z nich była 82-letnia Anna. Ojciec Anny zginął w czasie wojny, kiedy miała zaledwie dwa latka. Pozostała więc z mamą i dwo-

Anna

ma braćmi. Anna była najmłodsza w rodzinie. Jej o 7 lat starszy brat był dla niej jak ojciec i we wszystkim ją wspierał. Jednakże w obliczu szykan, jakich doświadczał ze względu na swe pochodzenie, przy nadarzającej się okazji, wyjechał do Izraela. Jej drugi, starszy o 5 lat brat wyjechał w głąb ówczesnego ZSRR. Obydwaj jej bracia już nie żyją.

Po wojnie Anna ukończyła studia i wykładała matematykę w Wyższej Szkole Medycznej w Mohylewie Podolskim. Od 22 lat jest wdową. Wychowała syna i córkę. W trakcie naszej rozmowy Anna bardzo boleśnie wspominała ciężkie czasy wojny oraz ewakuacji, najpierw do Stalingradu (dzisiejszy Wołgograd), a następnie do Kazachstanu, gdzie cierpieli straszliwy głód. W tym czasie, jak wspomina Anna, zachorowała na ciężką odmianę malarii i tylko Bożym cudem została wyleczona i przeżyła. W 1944 r. powrócili do rodzinnego miasta, ale nic już tam nie zastali i nic nie było już takie samo jak przedtem. Ich dom rodzinny zajęty był przez Ukraińców, a oni musieli się tułać, dopóki nie zaoferowano im skromnego lokum, w którym mogli przezimować. Dalszą rodzinę ze strony mamy okupacja niemiecka zastała w województwie czerkaskim. Wkrótce i tam rozpoczęły się masowe mordy na Żydach. Całą resztę rodziny właśnie tam rozstrzelano. Jednak jej kuzynka cudem nie została trafiona i nocą wydostała się z rowu pełnego ciał. Ukrywała się po tym przez całą wojnę, ale udało się jej przeżyć.

Słuchając Anny, widzieliśmy jak głębokie rany pozostawił w jej życiu Holokaust. Niestety, nie jest to odosobniony przypadek. Przy pożegnaniu Anna powiedziała nam, że przeszłość należy zawsze wspominać z nadzieją na to, że jutro będzie lepsze. Prosimy Was, módlcie się o Annę, aby w swoim życiu doświadczyła jeszcze „lepszego jutra", jakie niesie ze sobą poznanie Mesjasza Jeszui.

Odwiedziliśmy także 89-letniego Eliasza, który niedawno wrócił po 4-miesięcznym pobycie w szpitalu, gdzie przeszedł skomplikowaną operację.

Eliasz

W czasie wojny i okupacji niemieckiej jego fryzjerskie umiejętności uratowały mu życie. W końcu dostał się do Armii Czerwonej i już jako żołnierz, po wielu perypetiach, powrócił do Mohylewa Podolskiego dopiero w 1951 roku.

W rozmowie z nami Eliasz był bardzo wdzięczny za wszelką pomoc, jaką otrzymuje przez paczki żywnościowe oraz obiady na stołówce. W swoim życiu Eliasz doświadczył wiele trudności i problemów, ale to nauczyło go ufać Bogu. Kiedy wychodziliśmy z jego domu, Eliasz powiedział: Pamiętajcie, że bez Boga ani do proga. Prosimy, módlcie się o Eliasza, aby jego zaufanie do Boga doprowadziło go do rychłego poznania Jeszui – Mesjasza Izraela.

Kolejną odwiedzoną osobą była 57-letnia Anna. Minęło już wiele lat od tragicznej i wciąż

Anna

nie do końca wyjaśnionej śmierci jej osiemnastoletniej córki. Pomimo upływu czasu, Anna żyje w ciągłym przygnębieniu i depresji, która uniemożliwia jej normalne życie. Jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że mogliśmy podzielić się z Anną radosną nowiną o uwolnieniu, jakiego w naszym życiu doświadczamy przez Mesjasza Jeszuę, który także dla Anny ma wspaniałą przyszłość pełną nadziei i Jego pokoju. Przynośmy Annę przed oblicze Najwyższego, aby słowa, które usłyszała, przyjęła wiarą, aby Jeszua zagościł w jej sercu i przyniósł jej prawdziwy sens życia oraz wolność od przygnębienia i depresji.

Odwiedziliśmy także 83-letnią Firę, która przez 53 lata pracowała jako nauczycielka. Jej

Fira

miesięczna emerytura to 1800 UAH (280 zł). W czasie naszej wizyty u Firy wspólnie czytaliśmy Księgę Izajasza, rozdział 53. Módlmy się, aby Pan Bóg Izraela otworzył oczy Firy na to cudowne zbawienie, jakie przygotował dla niej w Jeszui.

Kolejną odwiedzoną przez nas osobą była 67-letnia Tania. Tania przez 38 lat pracowała

Tania

jako pielęgniarka. Za swoją ciężką pracę otrzymuje teraz 1200 UAH miesięcznie (180 zł). Wziąwszy pod uwagę jej problemy zdrowotne, jest to kwota, za którą nie jest w stanie opłacić sobie mieszkania ani też przeżyć, nie mówiąc już o jakimkolwiek leczeniu. Pomimo beznadziejnej sytuacji, w jakiej się znajduje, Tania jest bardzo pogodną i radosną osobą. Wspólnie z Tanią czytaliśmy też Słowo Boże z Księgi Izajasza, rozdział 53, gdzie w piękny sposób przedstawiony jest Mesjasz Izraela – Jeszua. Prosimy, módlcie się, aby Tania przyjęła Go jako swojego osobistego Zbawiciela.

Jako ostatnią odwiedziliśmy 88-letnią Lidię. Jej energia oraz życiowy optymizm i humor

Lidia

był dla nas wielką zachętą. Pomimo wielu ograniczeń, jakie niesie ze sobą jej podeszły wiek, Lidia jest bardzo pogodną i radosną osobą. Jedyny poważny problem, jaki jej doskwiera, to

coraz słabszy słuch i trudności w chodzeniu. Jednakże nawet te problemy nie są przeszkodą dla Lidii w jej radosnym i optymistycznym podejściu do życia. Naszym pragnieniem i modlitwą jest to, aby Lidia nie odeszła do wieczności bez poznania tego najwspanialszego źródła radości i zbawienia, jakim jest Mesjasz Izraela – Jeszua.

Na koniec naszego pobytu w Mohylewie Podolskim, spędziliśmy także czas z przewodniczącą gminy – Elą, jej rodzicami oraz współpracownikami. Ku naszej wielkiej radości, Ela

Ela

przyznała, że Jeszua jest realny w jej życiu i sercu. Tym niemniej Ela przechodzi przez wiele problemów i trudności, dlatego bardzo prosimy Was o modlitwy, aby w tych doświadczeniach jeszcze bardziej polegała na Panu, który jedynie jest w stanie ją ochronić i przeprowadzić. Módlmy się także o jej rodziców i współpracowników, aby to dobre i błogosławione dzieło pomocy dla potrzebujących Żydów w Mohylewie Podolskim nadal mogło być kontynuowane.

Po przyjeździe do Żmirinki, w miejscowej synagodze spotkaliśmy się z wieloma członkami tamtejszej społeczności żydowskiej. Jesteśmy wdzięczni Bogu za kolejną możliwość głoszenia dobrej nowiny o Jeszui oraz mówienia o tym, w jaki sposób On zainspirował nas do służby dla narodu izraelskiego.

Po rozdaniu paczek w mieście, odwiedziliśmy także kilka osób w ich domach.

Pierwszą z nich była 90-letnia Raisa. Kiedy wybuchła II wojna światowa, Raisa znalazła się

Raisa

pod okupacją rumuńska. Zmuszono ją do wyjątkowo ciężkiej pracy przy rozładunku wagonów towarowych. Jej codzienne życie toczyło się pomiędzy ciężką pracą a gettem, gdzie cierpiała nieustający głód.

Ku naszej radości, Raisa zapewniła nas o swojej wierze w Mesjasza Jeszuę. Jakież było nasze zdziwienie, kiedy w jej podeszłym wieku, bez okularów, przeczytała nam 53 rozdział z Księgi Izajasza. Na zakończenie naszej wizyty, z radością i wdzięcznością w naszych sercach modliliśmy się o błogosławieństwo i codzienne siły dla Raisy.

Następnie udaliśmy się do 76-letniej Sofii. Sofia wychowywała się jako sierota, gdyż kiedy miała zaledwie dwa lata, zmarła jej matka, a ojciec zaginął bez wieści w walce z niemieckimi i rumuńskimi najeźdźcami. Do 15-go roku życia Sofię wychowywała babcia, jednak po długiej chorobie babcia zmarła, a Sofia w tak młodym wieku została zupełnie sama. Pomimo wielu przeszkód, udało się jej ukończyć szkołę oraz studia medyczne, po których pracowała jako pielęgniarka w miejscowym szpitalu. Marzeniem Sofii była praca z dziećmi, dlatego po ukończeniu fakultetu pedagogicznego, kontynuowała swą aktywność zawodową jako wychowawczyni w przedszkolu.

Chociaż Sofia miała bardzo ciężkie dzieciństwo i młodość, to jednak całe swe dojrzałe

Sofia

życie przeżyła w szczęśliwym związku małżeńskim, wychowując jedynego syna. Niestety mąż, z którym przeżyła 50 lat, zmarł w ubiegłym roku. Początkiem tego roku, z powodu zakażenia gangreną, Sofia miała amputowaną nogę. Chociaż syn i synowa, którzy na co dzień wykładają na politechnice, troszczą się o swą mamę, to jednak Sofii bardzo ciężko pogodzić się z samotnością, a także z tym, że jest niepełnosprawna. Sofia z żalem stwierdziła, że nie tylko dzieciństwo było dla niej bardzo ciężkie, ale także i starość. Kiedy podarowaliśmy jej Biblię, Sofia z radością przeczytała nam 53 rozdział z Księgi Izajasza, gdzie w tak obrazowy sposób opisana jest samotność i odrzucenie Mesjasza Izraela Jeszui. Ze łzami w oczach Sofia zdecydowała, że pragnie modlić się z nami o przyjęcie Zbawiciela do swego serca. Z radością, która zmieszana była ze łzami, Sofia powiedziała nam: Dziękuję, dziękuję! Nigdzie nie dostałabym tak wspaniałej Księgi. Módlmy się o to, aby w jej samotności i chorobie, Duch Boży przemawiał do Sofii, by poprzez Słowo Boże, które będzie czytać, umacniał ją w raz podjętej decyzji, aby pójść za Mesjaszem i Zbawicielem Izraela – Jeszuą.

Bardzo interesująca była dla nas wizyta u 82-letniej Anny, której mama pochodziła z rodziny polskich Żydów zamieszkałych w Warszawie. Anna wraz z mamą przeżyła czas wojny w gettcie w Żmirince. Niestety, cała rodzina jej mamy zginęła z głodu w gettcie warszawskim. Anna powiedziała nam, że wobec tak wielkiego okrucieństwa, jakiego doświad-

Anna

czyła wraz z mamą w tym czasie, to, że udało im się przeżyć, jest wielkim cudem. Anna ma dwie córki, które mieszkają w stolicy Mołdawii – Kiszyniowie oraz syna, który mieszka w Żmirince. Po śmierci męża Anna mieszka sama i bardzo trudno jest jej znosić codzienność połączoną z samotnością. Prosimy Was, módlcie się o Annę, aby zapragnęła poznać Mesjasza Jeszuę, który może wypełnić jej pustkę i samotność swoim cudownym zbawieniem i pokojem.

Pod koniec naszego pobytu w Żmirince spotkaliśmy się z Emmą, która koordynuje pomoc dla potrzebujących w społeczności żydowskiej. Emma jeszcze raz w imieniu wszystkich jej podopiecznych wyraziła wdzięczność za pomoc oraz pamięć o tych, którzy nie raz zapomniani są przez innych. Prosimy Was także o modlitwy za Emmą, która z powodu alkoholizmu męża, przeżywa wiele trudności i kłopotów. Prośmy Pana, aby Emma w tym wszystkim, co przeżywa, zaufała Panu i Zbawicielowi Jeszui, który jedynie może ją wzmocnić i posilić.

Pozostały czas naszego pobytu na Ukrainie spędziliśmy w Winnicy, gdzie nie tylko byliśmy na stołówkach, przekazując pozdrowienia i dzieląc się Słowem Bożym, ale także odwiedzaliśmy potrzebujące osoby w ich domach.

Pierwszą z tych osób była 44-letnia Rima, która już jakiś czas temu przyjęła Jeszuę, jako swego osobistego Zbawiciela. Wraz z całą rodziną jest bardzo wdzięczna za pomoc w wynajęciu mieszkania, w którym mogą normalnie żyć. Sytuację Rimy i jej rodziny szczegółowo opisywaliśmy w jednym z poprzednich listów z Ukrainy. Jednakże największym problemem

Rima

w tej rodzinie jest to, iż mąż Rimy, 43-letni Sierioża, zachorował na nowotwór jelita cienkiego. Odwiedziliśmy także Sieriożę w szpitalu, modląc się o niego i przekazując finansowe wsparcie na jego leczenie. W czasie pobytu i przygotowania Sierioży do operacji okazało się, że nowotwór jest tak duży, iż aby go zoperować, najpierw trzeba dokonać stomii, następnie po przeprowadzeniu radioterapii i chemioterapii, które przewidziane są w najbliższej przyszłości, Sierioża będzie poddany operacji.

Wizyta w szpitalu u Sierioży

Bogu niech będą dzięki za to, że porusza Wasze serca, aby wspomóc finansowo leczenie Sierioży w tej jakże trudnej dla tej rodziny sytuacji. Każdy, kto chciałby wesprzeć ratowanie życia Sierioży, może to uczynić poprzez wpłaty na konto Stowarzyszenia z dopiskiem „pomoc dla Sierioży". Przede wszystkim jednak módlmy się o Bożą łaskę i miłosierdzie w tej sprawie, aby Pan dotknął się i uratował Sieriożę, a tym samy przywrócił go do pełnego życia w rodzinie.

W Winnicy odwiedziliśmy także 82-letnią Adelajdę. Jesteśmy wdzięczni Bogu za cud, jaki dokonał i dokonuje się w jej życiu. Jeszcze we wrześniu odwiedziliśmy Adelajdę w hospicjum. Jej stan był wtedy bardzo poważny. Z powodu bólu stawów Adelajda nie mogła chodzić i pojawiły się odleżyny, a następnie problemy z funkcjonowaniem nerek. Jednak Pan dotknął

Adelajda

się Adelajdy i w ciągu niespełna miesiąca jej stan zdrowia znacznie się poprawił. Po tym, kiedy odleżyny się zagoiły, a nerki na nowo zaczęły prawidłowo funkcjonować, Adelajda została wypisana do domu, gdzie pod opieką córki nabiera nowych sił. Módlmy się o nią, aby mogła poruszać się po swoim mieszkaniu. Powierzajmy Panu też jej córkę, aby obydwie poznały Jeszuę jako swego osobistego Zbawiciela.

W domu starców odwiedziliśmy 88-letnią Meris. Historia ostatnich dwóch lat jej życia jest historią związaną z tragicznymi walkami na wschodzie Ukrainy. Meris po tym, jak cudem przeżyła lata wojny i Holokaustu, zamieszkała w Ługańsku, gdzie założyła rodzinę i pracowała jako pielęgniarka w szpitalu uniwersyteckim. Przez te wszystkie lata życie Meris oraz jej rodziny toczyło się spokojnie. Niestety, od dwóch lat wszystko się zmieniło. Kiedy rozpoczęły się nikomu niepotrzebne i bezsensowne walki, dla Meris, która przeżyła Holokaust i wie, co to znaczy wojna, było to

Meris

jak koszmar powracający z przeszłości. W końcu doszło do tego, że ze względu na zaostrzone walki w rejonie, w którym mieszkała, zmuszona była opuścić swoje mieszkanie tylko z tym, co mogła unieść własnymi rękami. Dzięki Bożej łasce i pomocy, kiedy dotarła do Winnicy, pomyślała o tym, aby zapytać o miejsce w domu starców. W jej podeszłym wieku, to Pan sprawił, że znalazło się tam dla niej miejsce. Za wyżywienie i mieszkanie w słabo ogrzanym pokoiku, wraz z współlokatorką, Meris oddaje ponad 75% swojej skromnej emerytury, ale mimo wszystko jest bardzo wdzięczna Bogu za to spokojne dla niej miejsce. Najwspanialsze jest to, że Meris ma kontakt z wolontariuszami z Fundacji Szamasz, którzy regularnie ją odwiedzają i w miarę możliwości zabierają na spotkania szabatowe. Prosimy Was o modlitwy za Meris, aby Pan dotknął się jej serca i umysłu, obdarzając poznaniem Mesjasza Jeszui, który może dać jej swój pokój w tych trudnych czasach, w jakich przyszło jej żyć.

81-letnia Cyla przyjęła nas z wielką radością. Jesteśmy wdzięczni Bogu za kontakt z Cylą, która poprzez udzielaną jej pomoc, wiele słyszała o Mesjaszu Izraela Jeszui. Przed II wojną światową Cyla wraz z rodziną mieszkała w Tulczynie. Kiedy rozpoczęła się wojna, uciekli z rodzinnego miasta, a ich dom zajął ukraiński policjant. Życie uratowała jej szlachetna Ukrainka, która po jakimś czasie pomogła także jej mamie, ukrywając ją w stodole, tuż pod okiem Niemców, którzy stacjonowali w tym rejonie. Niestety ojciec Cyli został w brutalny sposób zamordowany w getcie. Kiedy po wojnie Cyla wraz z mamą po-

Cyla

wróciły do Tulczyna, zmuszone były żebrać o kawałek chleba. Właśnie wtedy jej mama została ciężko pobita przez ukraińskiego policjanta, który w czasie wojny zajął ich dom. Po latach okazało się, że na skutek tego pobicia mama Cyli ma uszkodzoną wątrobę, co też było przyczyną jej przedwczesnej śmierci.

Cyla ma także siostrę, która cudem uratowała się z Holokaustu. Obecnie mieszka w mieście Aszdod w Izraelu. Właśnie tam, między innymi dzięki jej staraniom, powstał pomnik Holokaustu. W dniu jego odsłonięcia, w sposób symboliczny, jako upamiętnienie martyrologi tulczyńskich Żydów, złożono tam ziemię z rodzinnego miasta Cyli i jej siostry.

Prosimy Was o modlitwy za zbawienie Cyli, aby wciąż żywe rany Holokaustu mogły być uleczone przez rany Jeszui, który także i dla niej ma zbawienie i życie wieczne.

Będąc w Winnicy odwiedziliśmy 69-letnią Lorę. Także w rodzinie Lory Holokaust odcisnął swe tragiczne piętno. Mama Lory w czasie niemieckiej okupacji uciekła do Humania, skąd została ewakuowana do Uzbekistanu. Chociaż przeżyła wojnę i Holokaust, to jednak z powodu tego, co doświadczyła, całe życie miała depresję. Lora pracowała jako farmaceutka, a obecnie otrzymuje 1340 UAH miesięcznie (około 210 zł). Z tych pieniędzy z ledwością może opłacić sobie mieszkanie

Lora

i bardzo często nie dojada. W czasie naszej rozmowy przyznała się, że nie pamięta, kiedy ostatnio jadła mięso. Niestety, są to warunki, w jakich żyje wielu z tych, którym pomagamy. Lora jest też samotna i schorowana. Dzięki Bogu za to, że poprzez projekt medyczny Fundacji Szamasz może otrzymywać najpotrzebniejsze lekarstwa. Najbardziej dokuczliwa dla Lory jest katarakta, problemy ze stawami kolanowymi oraz kamienie w woreczku żółciowym. Prosimy Was, módlcie się o Lorę, aby w swoich chorobach i samotności mogła zwrócić się do Mesjasza Jeszui. Oby Pan otworzył jej oczy na cudowne zbawienie, które dla niej przygotował. Prośmy też o jej zdrowie fizyczne oraz o to, aby w większym stopniu można było pomóc Lorze w jej codziennych potrzebach.

Odwiedziliśmy też Grigorija, który z zawodu jest muzykiem i stroicielem pianin. Jego ojciec w czasie wojny był lekarzem wojskowym w Armii Czerwonej. Niestety, jego dziadkowie zostali rozstrzelani przez Niemców, którzy w tym czasie wkroczyli do Woronowic – jego rodzinnej wsi.

Po śmierci żony w 2006 r. Grigorij wyjechał do Izraela, gdzie pracował 20 lat. Z powodów osobistych postanowił jednak powrócić do Winnicy. Prosimy, módlcie się o Grigorija, aby poprzez kontakt z wolontariuszami z Fundacji Szamasz coraz bardziej poznawał Boga Izraela, a przede wszystkim, aby otworzył swoje serce dla Zbawiciela Jeszui.

Kolejną odwiedzoną przez nas osobą była 79-letnia Wiktoria. Mama Wiktorii, za bohaterstwo i pomoc w ukrywaniu Żydów w czasie Holokaustu, została odznaczona medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Ojciec Wiktorii był polskim Żydem, natomiast mama była Ukrainką. Wiktoria pracowała jako głów-

Wiktoria

ny technolog w Winnickich Zakładach Spożywczych. Jej obecna emerytura to 1300 UAH (około 200zł). Przy tak skromnych dochodach Wiktoria nie ma możliwości, aby się leczyć, dlatego jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że poprzez projekt medyczny mogliśmy wspierać Wiktorię podczas jej pobytu w szpitalu i nadal możemy wspierać jej leczenie. Wiktoria jest bardzo wdzięczna za wszelką pomoc, jaką otrzymała w tak trudnym dla niej ostatnio czasie.

Bardzo serdecznie zostaliśmy przyjęci przez 79-letnią Raisę oraz jej 49-letnią córkę Lenę. Tak jak opisywaliśmy to w zeszłorocznych listach informacyjno-modlitewnych z Ukrainy, zarówno Raisa jak i Lena w tym samym czasie zachorowały na nowotwór piersi. Obecnie po przebytych chemioterapiach są w okresie rekonwalescencji. Obydwie są bardzo wdzięczne za pobyt w sanatorium w Nowych Obichodach, gdzie mogły pojechać w ramach prowadzonego przez nas projektu „Sanatorium", który znacznie przyczynił się do ich leczenia. Powierzamy Waszym modlitwom Raisę i jej córkę, aby ich serca otworzyły się na przyjęcie zbawienia w Jeszui.

Raisa i Lena

Odwiedziliśmy też Jewgienja, który leży jeszcze w szpitalu po niedawno przebytej operacji na wyrostek robaczkowy. Niestety, operacja przeprowadzona została zbyt późno i doszło do pęknięcia wyrostka robaczkowego, co poskutkowało dodatkowymi komplikacjami i przedłużonym pobytem w szpitalu. Byliśmy bardzo zachęceni, kiedy kolejnego dnia po wizycie w szpitalu z ust jego przyjaciół usłyszeliśmy, że po wspólnej modlitwie w szpitalu, o zdrowie Jewgienja, jego stan zdrowia znacznie się poprawił. Chwała niech będzie Bogu za Jego moc, łaskę oraz opiekę nad ludem swego wybrania. Prośmy dalej Wszechmocnego Boga Izraela o pełny powrót do zdrowia dla Jewgienija.

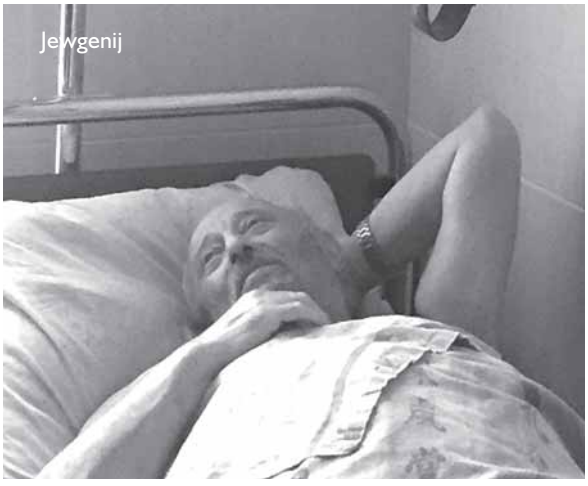
Jewgenij

Kolejną odwiedzoną osobą był 68-letni Zinow, który wiele lat zaangażowany był w winnickim zespole tańca ludowego Podolanka. Z zespołem tym występował w wielu krajach dawnego ZSRR, a także w Polsce. Zinow przeglądając stare pożółkłe fotografie, z nostalgią wspominał czasy swojej artystycznej działalności w tym zespole. Jednak szczególnie miło wspominał swój nie tak dawny pobyt w Polsce, kiedy w 2014 r. gościliśmy go wraz z innymi osobami w ramach projektu „Odpoczynek" Zinow nie zna jeszcze Jeszui jako swego Zbawiciela, lecz jest bardzo otwarty na Słowo Boże i uczestniczy też w cotygodniowych spotkaniach szabatowych w ramach projektu „Synagoga". Prośmy Pana o to, aby Zinow podjął tę najważniejszą decyzję w swoim życiu i pojednał się z Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba przez Jego Syna Jeszuę.

Odwiedziny u Zinowa

Ostatnią odwiedzoną przez nas osobą w Winnicy był 90-letni Grigorij. Grigorij z wrodzoną sobie erudycja i pasją opowiadał nam historię swojego życia, która w dużej mierze dotyczyła straszliwych czasów wojny i Holokaustu, przez które przeszło mu przejść. Grigorij jest coraz bardziej schorowany i słaby, lecz mimo to ciągle jeszcze bardzo bystrym i inteligentnym człowiekiem. Podczas rozmowy za-

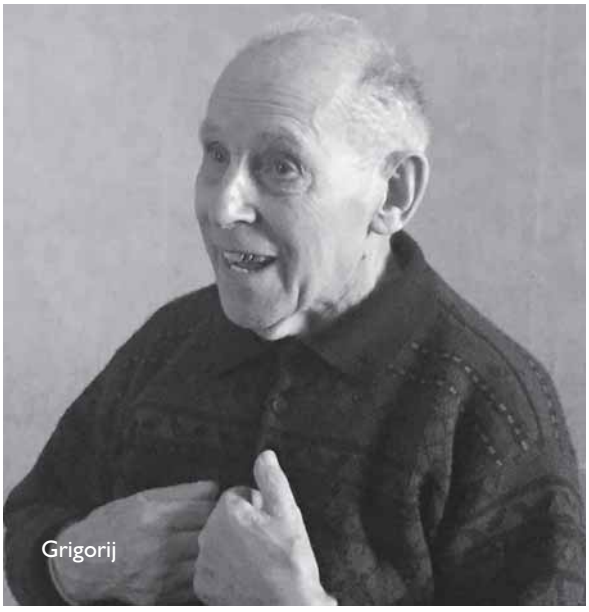
Grigorij

pytaliśmy go o jego osobiste podejście do Boga Izraela oraz Jego syna Jeszui, wtedy ku naszemu zdziwieniu podzielił się z nami bardzo osobistym świadectwem. Kiedy po ostatnio przebytej operacji, leżał samotnie w szpitalu, nagle usłyszał wyraźny głos mówiący: Wracaj do domu, będziesz jeszcze długo żył. Grigorij przyznał nam, że to był głos Boży i dlatego nie wątpi już w Jego istnienie. Prosimy Was, módlcie się o Grigorija, aby otworzył swoje serce dla Mesjasza Jeszui, który nie tylko może przedłużyć jego doczesne życie, ale dać mu także życie wieczne.

Z wielką radością wzięliśmy udział w spotkaniu szabatowym w Winnicy, gdzie mogliśmy podzielić się świadectwem Słowa Bożego, które Pan dał do naszych serc. Jesteśmy bardzo wdzięczni Bogu za wszystkich uczestników tych spotkań i modlimy się, aby każdy z nich doświadczył Mesjasza Izraela, Jeszui, w osobisty sposób.

Spotkanie szabatowe w Winnicy

Na koniec naszego pobytu w Winnicy spotkaliśmy się z Mariną i Sieriożą, którzy kierują pracami Fundacji Szamasz. Na spotkaniu tym byli też wolontariusze Fundacji. Dziękujemy Bogu za ich ofiarną, pełną poświęcenia wielokierunkową pracę: na stołówkach, w projekcie medycznym, organizowaniu paczek żywnościowych, przygotowaniach cotygodniowych spotkań szabatowych, a także indywidualne kontakty z wieloma ludźmi, którzy potrzebują nie tylko pomocy fizycznej, ale także i duchowej. Bez ich zaangażowania służba, którą prowadzimy na Ukrainie byłaby o wiele bardziej ograniczona i niepełna. W rozmowie z naszymi drogimi na nowo uświadomiliśmy sobie, jak ważna jest modlitwa o to, aby Pan pobudzał jeszcze więcej chętnych, wiernych

Pracownicy i wolontariusze Fundacji Szamasz w Winnicy

Mu sług, by tam na miejscu mogli odwiedzać starsze i niedołężne osoby, mieć z nimi społeczność oraz czytać im Słowo Boże. *I powiedział im: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało.* ***Proście więc Pana żniwa****, aby wysłał robotników na żniwo swoje* Ewangelia Łukasza 10,2.

Poza coraz bardziej rosnącymi potrzebami w ramach projektu medycznego, zbliżający się okres zimowy jest przyczyną wielu zmartwień dla tych, którym niesiemy pomoc. Powodem tego są gwałtownie rosnące ceny gazu i energii cieplnej. Nadchodzący czas dla wielu z nich będzie bardzo trudny. Gorąco prosimy Was o modlitwy o szczególne Boże działanie, aby w miarę naszych możliwości można było nadal wspierać tych najbardziej potrzebujących w tym trudnym okresie zimowym.

W naszych modlitwach powierzajmy Panu wszystkie osoby, które bezpośrednio zaangażowane są w pracę Fundacji Szamasz, aby Pan dodawał im sił, zdrowia, a także napełniał swoim Duchem, by każdego dnia mogli przekazywać dobrą nowinę o zbawieniu w Mesjaszu Izraela, Jeszui.

Podczas wszystkich podróży i odwiedzin towarzyszył nam Sasza, który usługiwał nam też swoim busem. Prosimy, módlcie się o niego, gdyż jako Żyd był bardzo poruszony tym, co robimy dla jego narodu. W wielu przypadkach był też dla nas wielką zachętą. Wierzymy i modlimy się o to, aby otworzył swe serce dla Mesjasza Jeszui.

Dla nas wszystkich, a szczególnie dla wielu osób w podeszłym wieku, którym usługujemy, czas przemija coraz szybciej. To dlatego jeste-

śmy wdzięczni Bogu Abrahama, Izaaka i Jakuba za każdą możliwość pomocy i kontaktu z naszymi drogimi na Ukrainie. W czasie wszystkich naszych wizyt mogliśmy błogosławić ich cudownym błogosławieństwem zapisanym w IV Księdze Mojżeszowej 6,24–26: *Niech ci błogosławi Pan i niechaj cię strzeże; niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad tobą i niech ci miłościw będzie; niech obróci Pan twarz swoją ku tobie i niech ci da pokój.*

Prosimy Was, módlmy się jedni o drugich, abyśmy czyniąc wspólnie to Boże dzieło miłosierdzia, mogli jak najlepiej i jak najefektywniej wykorzystywać czas, który jest przed nami.

Baczcie więc pilnie, jak macie postępować, nie jako niemądrzy, lecz jako mądrzy, wykorzystując czas, gdyż dni są złe List do Efezjan 5,15-16.

Szalom z Oświęcimia

PUNKTY DO MODLITWY WSTAWIENNICZEJ I INFORMACJE

1. Wstawiajmy się nieustannie przed obliczem Bożym za Izraelem w ich ziemi oraz w diasporze i prośmy także o ich zbawienie (Rzymian 10:). Prośmy o ochronę ich życia przed wszelkimi atakami terrorystycznymi. Zachęcamy do czytania bieżących informacji z Izraela, które są pomocne do modlitwy, a które zamieszczamy na naszej stronie internetowej: www.shalomoswiecim.pl.
2. **Bardzo prosimy Was o modlitwę za obecną sytuacją na Ukrainie. Wstawiajmy się za Żydami mieszkającymi w tym kraju, aby nie kierowano wobec nich bezpodstawnych oskarżeń za obecny stan państwa. Módlcie się też o naszą służbę pośród tego narodu, abyśmy spokojnie i bez przeszkód mogli nadal im służyć.**
3. Prośmy Wszechmogącego Boga o narody arabskie, aby mogły poznać jedyne źródło pokoju i zbawienia, którym jest Jezus Chrystus. Prośmy także o Arabów mieszkających w Izraelu, aby zostali uwolnieni od ducha islamu oraz nienawiści do narodu żydowskiego.
4. Jest wiele potrzeb ludności izraelskiej w samym Izraelu. Jesteśmy wdzięczni, że dzięki Waszemu wsparciu udało nam się pomóc niektórym z nich. Prosimy Was o modlitwy o Bożą mądrość, abyśmy mogli znaleźć odpowiedniego partnera w Izraelu do wzajemnej współpracy.
5. Módlmy się o siebie nawzajem, którzy razem przez nasze zaangażowanie tworzymy Stowarzyszenie Służba Szalom w Oświęcimiu, aby Bóg wspierał nas w codziennym życiu oraz we wszystkich przedsięwzięciach. Módlmy się także o naszych współpracowników na Ukrainie.
6. Bardzo prosimy Was o modlitwy za władze naszego kraju, aby w podejmowanych decyzjach nasz kraj nadal pozostał sojusznikiem i przyjacielem Izraela, gdyż „...będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklinających cię przeklinać będę;...” I Mojż. 12:3a.
7. Ze względu na coraz bardziej zwiększające się potrzeby związane z projektem medycznym, bardzo prosimy Was o modlitwy wstawiennicze o Boże zaopatrzenie w środki finansowe potrzebne do funkcjonowania tego projektu.
8. Z racji tego, że w ostatnim czasie otrzymujemy coraz więcej próśb o modlitwy wstawiennicze za Wami, mamy pragnienie, aby każda osoba potrzebująca wsparcia modlitewnego informowała nas o tym. Wszystkie Wasze potrzeby będziemy zamieszczać w naszym liście modlitewnym z prośbą, aby Bracia i Siostry wstawiali się do Boga Najwyższego za sprawami, które leżą Wam na sercu. „Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich” Mat. 18:20.

W kolejnym miesiącu módlmy się za:

- **Siostrą Arimathią z Darmstadt, której leży na sercu Polska, o posilenie na zdrowiu.**
- **Bratem Piotrem z Białegostoku o pokój do serca i akceptację ze strony sąsiadów.**
- **Bratem Marcinem, aby Bóg dał siłę do wytrwania w wierze jego żonie Annie i synowi Norbertowi.**
- **Siostrą Mirą z Mińska Mazowieckiego o ogólne wzmocnienie duchowe i cielesne oraz o zdrowie dla jej brata i bratowej.**
- **Agnieszką z Białegostoku o uzdrowienie**
- **Bratem Sławomirem ze Skoczowa o uzdrowienie i posilenie.**
- **Bratem Jerzym z Katowic o pełne uzdrowienie.**
- **Ojcem siostry Barbary: o jego zbawienie oraz uzdrowienie z poważnej anemii.**
- **Siostrą Iwoną z Ustronia o zdrowie.**
- **Siostrą Iwoną z Miętkiego k. Szczytna, aby doznała pełnego uzdrowienia.**
- **Bratem Wiesławem o nawrócenie dla jego całej rodziny i rozwiązanie ich wszystkich problemów.**
- **Bratem Piotrem z Lubartowa o rozwiązanie problemów w pracy.**
- **Renatą o Boże błogosławieństwo w pisaniu pracy na temat Izraela.**
- **Markiem, który jest zarażony wirusem zapalenia wątroby HCV, o zdrowie i dalsze działanie Boże w jego życiu.**
- **Bratem Janem z Koszalina, aby Bóg uzdrowił go z choroby serca.**
- **Siostrą Jadwigą z Pogwizdowa, by Bóg zbawił jej męża i resztę niezbawionej rodziny oraz aby dał wierzącego męża jej córce.**
- **Bratem Marcinem, aby Bóg zbawił jego żonę i syna oraz dał mu potrzebną siłę do wytrwania w wierze.**
- **Siostrą Alicją z Kostrzyna nad Odrą, by Bóg obdarzył zdrowiem ją, jej męża Zenona oraz wnuki – Zuzię i Dawida.**
- **Siostrą Anią z Wisły, która wyjechała na misję do Egiptu.**
- **Bratem Mirosławem z Lublina, aby Bóg dał mu stałą pracę w zawodzie oraz aby Bóg zbawił jego całą rodzinę i dał mu więcej duchowej siły w pokonywaniu trudnego okresu w swoim życiu.**
- **Bratem Pawłem ze Strumienia, który prosi o modlitwę o uzdrowienie. Obecnie jest po wylewie, udarze i wodogłowiu oraz pomimo młodego wieku cierpi na osteoporozę. Jako mąż i ojciec dwojga dzieci pragnie odzyskać sprawność.**
- **Siostrą Anetą z Kołobrzegu, która prosi o modlitwę o nawrócenie męża, miłość w rodzinie, błogosławieństwo i ochronę dla jej dzieci i małżeństwa oraz pracę dla niej.**
- **Siostrą Małgorzatą z Krakowa, która przechodzi przez trudny okres w swoim życiu, a także o zdrowie dla córki Matyldy i pracę dla jej męża oraz wzmocnienie ich wiary.**
- **Zdrowie siostry Barbary z Dąbrowy Górniczej i zbawienie jej bliskich.**
- **Zdrowie i Boże błogosławieństwo dla rodziny Ewy i Jerzego z Gubina.**
- **Siostrą Grażyną z Wrocławia, która prosi o modlitwę za córkę Ewelinę i syna Sebastiana, aby Pan Bóg okazał im swoje miłosierdzie, przyciągnął ich do siebie, uleczył i uwolnił, by na nowo zapragnęli Mu służyć oraz o Bożą ochronę i błogosławieństwo dla nich.**
- **Siostrą Alicją z Koszalina, która prosi o modlitwę wstawienniczą o jej uzdrowienie z łuszczycy i nadczynności z tarczycy oraz zbawienie przyjaciół.**
- **Siostrą Iwoną z Koszalina, która prosi o modlitwę o upamiętanie i zbawienie dzieci oraz wnuczki Martyny i uwolnienie z choroby alkoholowej syna Maćka.**
- **Siostrą Danutą z Lublina, aby Bóg zbawił jej rodzinę i odbudował relację między nimi.**
- **Bratem Tomaszem z Warszawy, który prosi o modlitwy o zdrowie dla siebie oraz brata Pawła.**
- **Bratem Mirosławem, który cierpi na schizofrenię paranoidalną.**
- **Jolą i jej rodziną w Essen o przemianę i zbawienie.**

- **Siostrą Jolantą, aby Bóg uwolnił jej męża Kazimierza z postępującej choroby alkoholowej. Dziękujmy Bogu, że dał się poznać jej córce Ewelinie!**
- **Siostrą Anią z Zabrza, która prosi o modlitwy o upamiętanie i zbawienie dla jej synów i synowych oraz o uwolnienie z alkoholu syna Marka.**
- **Siostrą Zdzisławą z Żywca o jej zdrowie oraz zbawienie rodziny w Niemczech.**
- **Bratem Antonim z Tomaszowa Mazowieckiego, który prosi o uzdrowienie Agnieszki oraz Bożą łaskę do przemiany dla Janusza i Stanisława oraz całej rodziny.**
- **Siostrą Basią z Poznania o uzdrowienie ze schorzeń i dalszą siłę w przetrwaniu choroby, z którą zmaga się od wielu lat.**
- **O duchowe potrzeby Siostry Iwony.**
- **Siostrą Moniką z Poznania o uzdrowienie schorzeń jej córki Julii.**
- **Siostrą Krystyną o zdrowie dla jej córki Joli, a także o całkowity powrót do zdrowia dla jej drugiej córki Teresy.**
- **Bratem Kazimierzem z Ełku o uzdrowienie oraz zbawienie jego dzieci.**
- **Bratem Tadeuszem z Ełku o zbawienie dla jego żony i dzieci.**
- **Siostrą Haliną z Białegostoku o uzdrowienie z przewlekłych i uciążliwych schorzeń.**
- **Bratem Mirosławem o uzdrowienie z rozedmy płuc oraz spowodowanych wypadkiem schorzeń kręgosłupa.**
- **Siostrą Anną z Dąbrowy Górniczej, która prosi o modlitwę za jej synów, a szczególnie za jednym z nich, aby Pan Bóg wzmocnił jego małżeństwo i rodzinę.**
- **Siostrą Ireną z Głuchołaz, która ma problemy z sercem.**
- **O zbawienie Renaty i jej całej rodziny.**
- **O uzdrowienie Brata Roberta Cabały.**
- **Siostrą Elwirą z Niemiec, która prosi o modlitwę wstawienniczą za swoimi dziećmi, aby znalazły zbawienie w Chrystusie oraz o Bożą ochronę jej firmy przed upadlością.**
- **O zdrowie dla Brata Marka.**
- **O zdrowie Siostry Ewy z Lublina oraz nawrócenie jej syna Pawła.**

Osoby, których modlitwy zostały wysłuchane, prosimy o poinformowanie nas o tym.

9. Zachęcamy do dalszego włączania się do Łańcucha Modlitwy. Niechaj Pan dodaje Wam wytrwałości w podjętej decyzji. Módlmy się, aby kolejni „stróże na murach" wypełnili puste godziny w tabeli lub dołączyli do modlących się już stróżów, gdyż „sznur potrójny nie tak szybko się zerwie" Kaz. Sal. 4:12. „Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem stróżów: przez cały dzień i przez całą noc, nigdy nie umilkną. Wy, którzy wyznajecie Pana, nie milczcie! I nie dajcie mu spokoju, dopóki nie odbuduje Jeruzalemu i dopóki nie uczyni go sławnym na ziemi" Ks. Izajasza 62:6–7.

10. Prosimy, przysyłajcie do nas świadectwa o tym, w jaki sposób Bóg wlał do Waszych serc miłość do narodu izraelskiego. Świadectwa te zostaną zamieszczone w naszych listach informacyjno-modlitewnych.

11. Jako Stowarzyszenie Służba Szalom w Oświęcimiu jesteśmy otwarci na przyjazd do Waszych społeczności w celu podzielenia się świadectwem pracy na Ukrainie oraz wykładem Słowa Bożego na temat Izraela. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt.

12. Prosimy Was, żebyście po przeczytaniu listu modlitewnego przekazali go kolejnym osobom, aby w ten sposób informacja o dziele pomocy wśród ubogiej ludności na Ukrainie mogła dotrzeć do szerszych kręgów zainteresowanych tą służbą.